

ZWOLNIENIE A. STILA I INNYCH DZIAŁACZY DEMOKRATYCZNYCH

PARYŻ. Pod naciskiem demokratycznej opinii publicznej, pod presją mas pracujących, która wzmogła się i przybrała szczególnie szeroki zasięg w czasie walki strajkowej, kół rządowe zmuszone były dnia 25 bm. zwolnić z więzienia redaktora naczelnego Humanité — André Stila, sekretarza generalnego CGT Le Leapa, sekretarza CGT Lucien Molino oraz przywódców francuskiej młodzieży demokratycznej — Guy Ducloux i André Laurent.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Box III, Nr (203 617)

Białystok, środa 26 sierpnia 1953 r.

A Cena 20 gr

Jutro w Warszawie rozpoczynają obrady przedstawiciele studentów całego świata

Przewodniczący MZS — Bernard Bereanu o przygotowaniach, zadaniach i znaczeniu Kongresu

WARSZAWA. Przewodniczącym Międzynarodowego Związku Studentów Bernard Bereanu udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej PAP i Polskiego Radia wywiadu, w którym omówił przygotowania, znaczenie i zadania III Światowego Kongresu Studentów:

— Jak ocenia Pan przygotowania do Kongresu odbywające się w różnych krajach? — Jak wynika z informacji

otrzymywanych z różnych krajów od niezliczonych organizacji biorących udział w Kongresie, przygotowania do tej wielkiej imprezy mają zakres niezmiernie szeroki. Zakres tych przygotowań jest większy od przygotowań do jakiegokolwiek dotychczasowego międzynarodowego spotkania studentów, objęły one bowiem zarówno członków MZS z 73 krajów jak i studentów nie będących członkami tej organizacji.

W czasie przygotowań organizacji studentckie o najróżniejszym charakterze, a więc lokalne i narodowe związki studentów, jak również studentckie organizacje religijne, kulturalne i sportowe przedyskutowały problemy, które należy poruszyć na Kongresie, wybrały swych przedstawicieli i udzieliły im prawa reprezentacji.

W obradach uczestniczyć też będą liczni obserwatorzy z lokalnych związków studentckich.

— Jakie są najważniejsze zagadnienia, które będą dyskutowane na Kongresie?

— Kongres omówi problemy jakie stoją obecnie przed studentami oraz zadania MZS i krajowych organizacji studentów, w dążeniu do zaspokojenia potrzeb studentów i zabezpieczenia ich interesów. Na zebraniach plenarnych i w komisjach Kongres opracuje sposoby i środki zmierzające do poprawy warunków życia i nauki studentów, zwracając szczególną uwagę na problemy stojące przed studentami krajów kolonialnych i zacończonych. Szczególnie poważne znaczenie dla rozwoju ściślejszej współpracy i zrozumienia między studentami świata mieć będą konkretne posunięcia na jakie zdecyduje się Kongres w celu pogłębienia współpracy kulturalnej studentów i wymiany sportowej, jak również dla wzmocnienia wspólnej pracy na odcinku prasy studentckiej.

Apel mistrza włókienniczego H. Morawskiego ANI JEDNEGO ROBOTNIKA NIE WYKONUJĄCEGO NORM

Na wezwanie gremialnie odpowiedzieli majstrowie, mężowie zaufania i średni personel techniczny ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi

ŁÓDŹ. W zakładach przemysłu włókienniczego mimo, że przeciętne wykonanie norm produkcyjnych przekracza 100 proc. pewien odsetek robotników nie osiąga tego poziomu wydajności. Nie są więc wykorzystywane w pełni możliwości wytwórcze zakładów włókienniczych.

Zagadnieniem tym zajęło się plenum KL PZPR, które obradowało niedawno w Łodzi. Postanowienie w tej sprawie stało się tematem narady wytwórczej przodujących zakładów przemysłu włókienniczego ZPB im. Marchlewskiego. Na naradzie stwierdzono, iż zakłady te wykonują ce np. w sierpniu br. plany dzienne w podstawowych oddziałach wytwórczych w granicach od 105 do 111 proc., ma-

ją wciąż jeszcze poważną liczbę robotników, którzy z różnych powodów nie wykonują swych norm.

W czasie narady z cenną inicjatywą wystąpił b. robotnik — dziś kierownik oddziału samoprzężnic obrączkowych przedziału średnioprzędnej — Marian Morawski. Wezwał on mianowicie wszystkich mistrzów, kierowników działów i oddziałów oraz aktywistów związku zawodowego do międzyoddziałowego i międzyzespolowego współzawodnictwa pod hasłem: Ani jednego robotnika nie wykonującego norm produkcyjnych w zespole i oddziale.

Wskazując, jak należy walczyć o całkowite zlikwidowanie zjawiska nie wykonywania norm. M.

Morawski stawia za przykład styl pracy mistrza przedziałowego — Lucjana Adamskiego. W jego espole nie ma ani jednego robotnika nie wykonującego 100 proc. normy. Mistrz Adamski dba o stan techniczny maszyn, dzięki czemu maszyny pracują na prawidłowych obrotach, nie powodują zrywów itp. Również wielką wagę przywiązuje przodujący mistrz do zagadnienia szkolenia zawodowego tych przadek, które w chwili rozpoczęcia pracy u niego, nie osiągają 100 proc. wykonania norm. Rozumie on, że szkolenie według metody Kowalowa, zawsze przyczynia się do podniesienia wydajności pracy. Adamski łącznie z mężem zaufania i innymi aktywistami tłumaczy poszczególnym zaniedbującym się w pracy robotnikom jakie znaczenie ma przestrzeganie dyscypliny pracy. Mistrz Adamski jest kierownikiem zespołu, a jednocześnie przyjacielem i opiekunem każdego robotnika.

Ażeby zlikwidować nie wykonywanie w 100 proc. norm — powiedział Morawski — trzeba dokładnie analizować pracę każdego robotnika i obsługiwanej przez niego maszyny, trzeba badać przyczyny chwilowego nawet załamania wskaźnika wydajności pracy i natychmiast je usuwać.

Na wezwanie M. Morawskiego gremialnie odpowiedzieli obecni na naradzie majstrowie, mężowie zaufania i średni personel techniczny przedziału cienkoprzędnej, przedziału odpadkowej i tkalni ZPB im. Marchlewskiego.

Prez. Pieck przyjął delegację rządową NRD

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w swej rezydencji w Niederschoenhausen K. Berlin delegację rządową NRD, która powróciła z Moskwy. Delegacja złożyła sprawozdanie z rozmów, jakie w dniach od 20 do 22 sierpnia prowadziła z rządem radzieckim.

Spełnił swój obowiązek



Chłopi, którzy jeszcze zalegają z dostawą zboża dla państwa powinni brać przykład z ob. Adama Szeptowskiego z gromady Szeptowo - Żaki. Wykonał on swoje obowiązkowe dostawy zboża w dniu 20. VIII. 53 r. w 90 proc. Również na miesiąc przed terminem wykonał plan dostaw żywności, dostarczając 40 kg ponad plan. (Foto „Gazeta“)

REKORDOWY ZBIÓR

50 q pszenicy z hektara uzyskano w PGR Rszew

ŁÓDŹ. — Na tablicy współzawodnictwa w PGR Rszew, pow. łódzkiego, obok nazwiska przodującego brygadzysty polowego Józefa Janeczka widnieje napis: „50 kwintali z hektara”. Jest to rekordowy zbiór pszenicy odmiany wysokolitewskiej, sztywnostomiej, uzyskany przez Janeczka i jego brygadę z pola powierzchni 1 ha.

Tak wysoki urodzaj był możliwy dzięki racjonalnej uprawie i nawożeniu oraz dzięki ściślemu przestrzeganiu wskazówek agrotechnicznych, których udzielał członkom brygady na naradach roboczych agronom zespołowy inż. Zdzisław Karnkowski.

Stosując się do rad inż. Karnkowskiego, brygada Janeczka w okresie zimowym przeprowadziła akcję zatrzymywania na polach śniegu, aby zapewnić glebie dostateczną ilość wilgoci na wiosnę. Śnieg zatrzymywano przy użyciu płotów ochronnych oraz chrustu, który rozrzucano na całym obszarze zasiewów.

Innym zabiegiem, przeprowadzonym pieczołowicie przez członków brygady, było wczesne bronowanie ozim. Zabieg ten powtarzano kilka razy, poprzedzając go za każdym razem wysiewem saletry. Jakość bronowania sprawdził osobiście Janeczek. Zauważone przez niego calizny

Sztandar przechodni i nagrodę pieniężną zdobył po raz drugi tartak w Supraślu

WARSZAWA. Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terebowego, po podsumowaniu wyników współzawodnictwa pracy w II kwartale br., przyznało 9 sztandarów przechodnich, nagrody pieniężne i proporce przechodnie najlepszym zespołom.

Sztandar przechodni po raz drugi i nagrodę pieniężną zdobyła m. in. załoga tartaku Supraśl w woj. białostockim.

lub gorzej obrobione odcinki, powstałe na skutek nierówności gruntu, były natychmiast bronowane ponownie.

Przez cały okres wzrostu członkowie grupy polowej Stanisława Kargo prowadzili na polach oziminy systematyczne niszczenie chwastów.

Brygada Józefa Janeczka już w latach ubiegłych wzrostowi systematyczny wzrost urodzajów pszenicy, a mianowicie 32 kwintale z ha w 1950 r., 38 kwintali — w 1951 r. oraz 44 kwintale w roku ub.

Stalony wzrost plonów, uzyskiwany przez brygadę Janeczka wskazuje na to, że podobne wyniki osiągać może każda brygada polowa, która stosować będzie nowoczesne zabiegi agrotechniczne i dobrze zorganizuje sobie pracę.

W IMIĘ POKOJU i bezpieczeństwa narodów

Opublikowany w dniu 23 sierpnia br. komunikat radziecko-niemiecki o wynikach rokowań między rządami ZSRR i NRD ma niezwykle doniosłe znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów w Europie i na całym świecie. Decyzje, jakie zapadły w Moskwie, są dalszym krokiem na drodze prowadzącej od historycznych uchwał poczdamskich poprzez wszystkie wysiłki rządu radzieckiego na przestrzeni ośmiu lat, zmierzające do pokojowego rozwiązania najważniejszego problemu europejskiego, jakim jest sprawa niemiecka. „Decyzje te — stwierdza oświadczenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mają doniosłe znaczenie dla wszystkich narodów i w szczególności dla narodu polskiego jako sąsiada Niemiec, który wielokrotnie był ofiarą najazdów niemieckiego imperializmu”.

Decyzje te, podjęte w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów, wypływają z samych podstaw radzieckiej polityki poszanowania praw każdego narodu do samodzielnego bytu, poszanowania jego interesów narodowych.

Przed narodem niemieckim stoją dwie drogi. Jedna ukazuje perspektywę zjednoczenia swej ojczyzny, rozwoju i rozkwitu, pokojowego współżycia ze wszystkimi narodami. Druga — to stary szlak imperialistów, wiodący naród niemiecki nieuchronnie do katastrofy.

Niezwykle wymowny bilans niemieckiego imperializmu przedstawił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, towarzyszący Malenkow, przemawiając podczas przyjęcia, wydanego na cześć delegacji

z rządowej NRD. W ciągu 45 lat Niemcy straciły co najmniej 20 lat na intensywne przygotowania do dwóch wojen światowych i 10 lat na bezpośrednie prowadzenie tych wojen, które skończyły się dla nich katastrofą narodową. „Jedno pokolenie młodzieży niemieckiej po drugim ulegało zagładzie lub katektwu w krwawej łaźni wojennej”.

Na tę drogę, na drogę klęski i zniszczeń pragnął wciągnąć naród niemiecki amerykańscy imperialiści wspólnie z Adenauere i jego kliką. To oni postawili za cel swej polityki utrwalenie rozbita Niemiec i odrodzenie w Niemczech zachodnich hitlerowskiego Wehrmachtu pod kierownictwem hitlerowskich generałów. To oni, organizatorzy antypolskiej i antyradzieckiej nagonki, chcieliby wciągnąć naród niemiecki do realizowania agresywnych celów, wytyczonych przez sztab paktu atlantyckiego. To oni organizują awantury i prowokacje w rodzaju prowokacji berlińskiej, aby wykopać przepaść pomiędzy Niemcami zachodnimi i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Przeciwko tej zbrodniczej polityce walczą narody Europy, wśród nich najlepsze, patriotyczne siły narodu niemieckiego. Narody Europy przeciwstawiają się — i skutecznie — polityce atlantyckiej, wojennym układom z Bonn i Paryża, walczą przeciwko utrwaleniu rozbita Niemiec. Wiemy, że zjednoczenie Niemiec, utworzenie pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego krzyżuje plany amerykańsko — hitlerowskich organizatorów wojny, zapewnia bezpieczeństwo narodów europejskich. (ciąg dalszy na str. 2)

ŻYCIE W KRAJU NADAL SPARALIZOWANE Walka strajkowa we Francji trwa z niesłabnącą siłą

Fiasko zdradzieckich manewrów. — CGT przetrzeźwia przed prowokacjami policyjnymi

PARYŻ. Strajk milionów ludzi pracy we Francji, prowadzący zdecydowaną walkę z rządową polityką militarystyczną i nędrą, trwa z niesłabnącą mocą. Zdradzieckie manewry prawicowych przywódców rozłamowych organizacji Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych — rozbijają się o jedność mas pracujących, zespólną i wspólną walkę strajkową. Paryski korespondent amerykańskiej agencji United Press przyznaje, że masy strajkujących nie dają posłuchu apelowi rozbijającym

czy, nawołującym do podjęcia pracy. Agencja ta pisze:

„Setki tysięcy socjalistycznych i katolickich robotników nie przystępują do pracy, mimo że trzy dni temu przywódcy ich zawarli porozumienie z rządem w sprawie zakończenia strajku, który wstrząsa Francją od trzech tygodni. Jest to prawdziwy bunt tych robotników przeciwko przywódcom Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych”. Również reakcyjny dziennik „Paris Presse” stwierdza fiasko manewrów rozbijających. Dziennik ten pisze: „Sytuacja na kolejach nie uległa poprawie. Strajk ma głębokie korzenie. Można zanotować kontrofensywę rozmaitych działaczy chrześcijańskich związków zawodowych którzy nie uznają porozumienia zawartego przez ich przywódców z rządem”. „Monde” z dnia 24 stwierdza: „Należy uznać to, co jest dla każdego oczywiste: strajk trwa”.

Władze przystępują do wzmożenia represji i do prowokacji wobec strajkujących. Prasa donosi o masowych aresztowaniach wśród kolejarzy, pracowników zakładów użyteczności publicznej. Związek zawodowy kolejarzy, należący do CGT, przetrzeźwia przed prowokacjami policyjnymi. Policja pragnie przy pomocy prowokacyjnych aktów sabotażu uzyskać pretekst do zaatakowania strajkujących.

Dnia 24 bm. w godzinach po-

południowych odbyło się pod przewodnictwem Herriota posiedzenie biura Zgromadzenia Narodowego w celu rozpatrzenia kwestii zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Reakcyjna większość członków biura, nie chcąc w żaden sposób dopuścić do nadzwyczajnej sesji parlamentu, chwyciła się perfidnego sposobu. Zakwestionowała ona mianowicie 4 pismem deklaracje deputowanych komunistycznych i uznała podpisy ich za „nieautentyczne”. W rezultacie biuro stwierdziło, że jedynie 207 deputowanych wypowiedziało się za zwolnieniem nadzwyczajnej sesji, i wobec braku 209 wniosków wydało decyzję, odmawiającą zwolnienia nadzwyczajnej sesji.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ

Na porządku dziennym — sprawa sytuacji w Maroku

NOWY JORK. — Podano oficjalnie wiadomości, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie w środę 26 sierpnia w celu omówienia sytuacji w Maroku. Jak wiadomo, przedstawiciele krajów arabskich i azjatyckich w ONZ wystąpili z wnioskiem zwolnienia posiedzenia Rady w związku z brutalną ingerencją francuskich władz kolonialnych w wewnętrzne sprawy Maroka.

ZA POMOC DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI

Grecki Czerwony Krzyż składa podziękowanie PCK

WARSZAWA. — W związku z przekazaniem przez Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża sumy 50 tys. zł na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Grecji, Grecki Czerwony Krzyż nadesłał w dniu 24 bm. na ręce wiceprez-

sa PCK dr Ireny Domańskiej następującą depeczę:

Wzruszeni Waszym uczuciem solidarności w stosunku do ofiar trzęsienia ziemi, wyrażamy głęboką wdzięczność za hojny dar. Grecki Czerwony Krzyż.

Układ handlowy pomiędzy Węgrami i Argentyną

NOWY JORK. Z Buenos Aires donoszą, że 24 sierpnia został podpisany układ handlowy i płatniczy między Argentyną a Węgierską Republiką Ludową na okres trzech lat.

Układ przewiduje, że w pierwszym roku wartość wzajemnych dostaw będzie wynosiła około 30 milionów dolarów. Węgry będą dostarczały Argentynie sprzęt kolejowy, silników elektrycznych i innego sprzętu elektrotechnicznego, traktorów, szkła i innych towarów.

Argentyna będzie dostarczała Węgrom oleju lnianego, skór, wełny i bawełny.

Obrady Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

Dalsza dyskusja nad kwestią koreańską

NOWY JORK. — W dniu 24 sierpnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ trwała nadal dyskusja nad kwestią koreańską.

Delegaci republiki San Domingo, Haiti i Brazylii wypowiedzieli się za udziałem Związku Radzieckiego w obradach konferencji politycznej dla rozwiązania problemu koreańskiego, lecz oświadczyli, że nie mogą poprzeć propozycji dotyczącej udziału Indii w tej konferencji.

Przewodniczący delegacji Ukraińskiej SRR A. Baranowski podkreślił, że zawarcie rozejmu w Korei było rezultatem olbrzymich wysiłków milijonów pokój narodu.

Baranowski przypomniał, że zdaniem przedstawicieli Francji, Anglii, Kanady, Australii i innych państw konferencja polityczna, w której brałby udział przedstawiciele obu obozów, nie odpowiadała celom pokojuwego uregulowania problemu koreańskiego i podkreślił, że nie sposób osiągnąć porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania tego problemu bez udziału w dyskusji przedstawicieli milijonów pokój krajów, które ze względów geograficznych i politycznych są szczególnie

POWAŻNE OSTRZEŻENIE DLA PODZEGACZY

Bomba wodorowa w rękach ZSRR — jeszcze jednym zwycięstwem obozu pokoju

Za graniczne echa komunikatu o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczeń z bombą wodorową

MOSKWA — Agencja TASS donosi:

Komunikat rządu ZSRR, że w Związku Radzieckim dokonano w celach doświadczalnych eksplozji jednego z typów bomby wodorowej, wywołał liczne komentarze na całym świecie.

Prasa postępową ocenia ten komunikat jako dowód potęgi Związku Radzieckiego, jako zwycięstwo obozu pokoju i demokracji. Dzienniki podkreślają, że komunikat radziecki o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową zadaje cios tym agresywnym siłom, które opierały swą politykę na monopolu USA w dziedzinie produkcji bomb atomowej i wodorowej.

Tak np. gazeta chińska „Sin-wenzibao” w artykule pt. „Ostudeń gorące głowy podzeganicy wojennych” pisze, iż oświadczenie rządu Związku Radzieckiego o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową jest skuteczną dawką lekarstwa dla os

studzenia gorących głów podzeganicy wojennych. Dla tępych dżentelmenów, ślepo wierzących w potęgę siły i marzących o nowej awanturze wojennej, oświadczenie to jest aktualnym i mocnym ostrzeżeniem.

Londoni „Daily Worker” w artykule redakcyjnym stwierdza: Fakt, że monopol amerykański na bombę wodorową należy obecnie do przeszłości, jest wygraną dla sprawy pokoju i stanowi nowy bodziec w walce o zakaz broni atomowej.

Dziennik czeskosłowacki „Zem ledelskie Noviny” stwierdza, że imperialiści amerykańscy w swoim czasie całą swą politykę zagraniczną budowali na fakcie, iż znają tajemnicę produkcji bomby atomowej. Jednakże imperialiści przeliczyli się. Legenda o monopolu USA na bombę atomową rozwiał komunikat Moskwy, że Związek Radziecki również posiada bombę atomową.

Liczne gazety burżuazyjne, wykazując rozterkę i wyraźnie usiłując w jakiś sposób pomniejszyć znaczenie komunikatu rządu Radzieckiego o bombie wodorowej, kwestionowały wiadomość, iż Związek Radziecki zgłębił tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

Tak np., według doniesienia Agencji Reuters, sekretarz Stanu USA Dulles jeszcze 12 sierpnia oświadczył, iż rząd jego sceptycznie ustosunkowuje się do powyższego twierdzenia Rosji. Pod

kreślił on, że eksplozja bomby wodorowej w Rosji nigdy nie była ujawniona.

Jednakże po ogłoszeniu w prasie radzieckiej komunikatu o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, agencje United Press i Associated Press opublikowały następujące oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej Straussa: Rankiem 12 sierpnia Związek Radziecki przeprowadził doświadczenia atomowe. Wieczorem tegoż dnia wpadły w nasze ręce pewne informacje w tej sprawie. Strauss stwierdził następnie, że informacje uzyskane przez Stany Zjednoczone świadczą, iż doświadczenie to było związane zarówno z rozbięciem jądra wodorowego jak i z reakcją termojądrową.

Tak więc, oświadczenie Straussa stanowiło zaprzeczenie oświadczenia Dullesa, który 12 sierpnia utrzymywał, że eksplozja bomby wodorowej w Rosji nigdy nie była ujawniona.

O ROZWIĄZANIE KWESTII KOREAŃSKIEJ

W konferencji powinny wziąć udział wszystkie państwa zainteresowane

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia

PEKIN — Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst oświadczenia ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia w sprawie konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Zawarcie rozejmu w Korei — stwierdza m. in. minister Czou En-laia — umożliwiło zwołanie konferencji politycznej mającej uregulować w drodze pokojowej problem koreański.

Obecnie, gdy Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych omawia sprawę zwołania tej konferencji, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne złożyć następujące oświadczenie:

1) Konferencja polityczna powinna być wzorem rozwiązywania sporów w drodze rokowań pokojowych i powinna być konferencją okrągłego stołu. Oznacza to, że wzięłyby w niej udział obie strony, które podpisały rozejm w Korei, jak również inne kraje zainteresowane. Nie po-

winna ona natomiast przyjąć formy rokowań, w których uczestniczyliby tylko sygnatariusze rozejmu w Korei. Jeśli chodzi o uchwały tej konferencji, to za przyjęte uważano by te uchwały, co do których byłby zgodni sygnatariusze układu rozejmowego.

2) Na porządku dziennym konferencji politycznej powinny być umieszczone sprawy wymienione w art. 60 układu rozejmowego, a więc przede wszystkim sprawa wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych, w tym wojsk Narodów Zjednoczonych i oddziałów chińskich ochotników lub dowodzących ich, sprawa uregulowania problemu koreańskiego w drodze pokojowej a następnie omówienie innych problemów.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że propozycja dotycząca uczestników konferencji politycznej, wysunięta 18 sierpnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przez przewodniczącego delegacji ZSRR A. Wyszyńskiego jest zgodna z powyższymi zasadami i rząd Chińskiej Republiki Ludowej całkowicie popiera tę propozycję.

4) Należy podkreślić, że Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych postąpiło nierozsądnie odmawiając zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do udziału w obradach dotyczących konferencji politycznej. W tych warunkach, w celu ułatwienia zwołania tej konferencji, Zgromadzenie Ogólne NZ powinno informować rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o wszystkich propozycjach i zaleceniach dotyczących konferencji politycznej. Wszystkie zalecenia Zgromadzenia Ogólnego NZ, jeśli będą zgodne z wyżej wymienionymi zasadami, będą wzięte pod uwagę przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej jako podstawa do zwołania konferencji politycznej.

NĘDZA LUDNOŚCI HINDUSKIEJ



Na zdjęciu: Podczas gdy matka tej 10-letniej hinduski pracuje w polu, dziewczynka musi nie tylko opiekować się młodszym rodzeństwem, ale także pracować pomagając w utrzymaniu rodziny.

SYTUACJA W IRANIE

Burzliwe manifestacje ludności przeciwko klice gen. Zahedi'ego

W całym kraju trwają masowe aresztowania. — 40 deputowanych do Medżlisu znajduje się w więzieniu

PARYŻ. — Jak wynika z doniesień agencji France Presse, mimo drakońskich zarządzeń gen. Zahedi, w Teheranie i na prowincji odbywają się nadal manifestacje antymonarchistyczne.

Jak już donosiliśmy, manifestacje takie odbyły się w Semiron i w Kermanszach oraz w Parandak. Również w Teheranie miały miejsce dalsze manifestacje przeciwko generałowi Zahedi i jego klicze.

Policja i żandarmeria dokonuje masowych aresztowań w całym kraju osadzając w więzieniach wszystkich „podejrzanych” o wrogosć wobec reżimu gen. Zahedi. Przeszło 200 wybitnych działaczy politycznych, w tym 40 deputowanych do Medżlisu, znajduje się w więzieniu.

Agencja France Presse podaje w depeszy z Teheranu

treść komunikatu oficjalnego, z którego wynika, że wszyscy wojskowi, którzy wypowiedzieli się po stronie przeciwników szacha, „będą przekazani trybunałowi wojskowemu i poniosą ciężkie kary”. Dotyczy to zwłaszcza b. szefa sztabu generalnego armii irańskiej gen. Alachi, dowódcy straży osobistej dr Mossadika, pułkownika Fareszte, generała Hiani, pułkownika Momtaze i wielu innych.

Dziennik „Reihan” donosi, że na rozkaz gen. Zahedi aresztowany został członek Centralnej Rady Irańskich Związków Zawodowych Taghi Hanna, gubernator generalny Ispahanu — Keszawar Sadr, gubernator miasta Arak — Wadzdi, deputowa. ni do Medżlisu Angadzil i Milani oraz generał lotnictwa Sepachpur.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak podaje dziennik „Ettelaat”, w Teheranie odbyło się posiedzenie senatu, na którym postanowiono zakomunikować gen. Zahedi, że senat gotów jest sprawować nadal swe funkcje.

Dziennik „Reihan” donosi, że deputowani do Medżlisu Haeri i Bagai, oświadczyli, iż senat nie może sprawować nadal swych funkcji ponieważ dwuletni okres jego pełnomocnictw już upłynął. Deputowani Haeri podkreślił, że muszą odbyć się nowe wybory do senatu i że uchwały byłych senatorów nie mają żadnej mocy prawnej.

Zaostrza się „wojna stalowa” pomiędzy Trizonią i Francją

Rząd boński obniżył o 60 procent cło pobierane za import żelaza i stali

BERLIN — Jak donosi agencja ADN, rząd boński postanowił obniżyć o przeszło 60 proc. cło pobierane za import żelaza i stali. Postanowienie to pozostaje w związku ze wzrostem zdolności konkurencyjnej zachodnio-niemieckiej koncentrowni stalowych w stosunku do francuskiego przemysłu hutniczego.

Agencja ADN podkreśla, że obniżenie cla na żelazo i stal umożliwi przemysłowcom zachodnio-niemieckim skupywanie stali angielskiej i francuskiej i rzucenie na rynek francuski znacznej ilości gotowych wyrobów stalowych, co spowoduje dalsze zaostrzenie się „wojny stalowej” między Niemcami a Francją.

W DNIACH OD 8 X DO 8 XI

Bogaty program obchodów „Miesiąca Przyjaźni” w Polsce

Posiedzenie Centralnej Komisji Wykonawczej Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni i Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. W dniach od 8.X. br. odbywać się będą tradycyjne obchody Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Omówieniu założeń programowych i organizacyjnych obchodów Miesiąca poświęcone było posiedzenie Centralnej Komisji Wykonawczej MPP-P, które odbyło się dnia 24 bm. w Warszawie.

Referat o celach i zadaniach tegorocznych obchodów Miesiąca wygłosił przewodniczący Prezydium Komisji — Z. Garstecki.

W okresie tym na terenie miast i wsi przeprowadzona zostanie kampania odczytowa dla spopularyzowania osiągnięć pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz wyjaśniania jej ogromnego znaczenia dla dalszego pokojowego rozwoju narodu polskiego. Odczyty i pogadanki

zaznajomią nasze społeczeństwo ze wspaniałymi sukcesami ludzi Kraju Rad w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Poświęcone one będą również omówieniu wielkiej pomocy Związku Radzieckiego dla Polski Ludowej.

Program obchodów Miesiąca przewiduje szczytowe nasilenie bogatych i różnorodnych imprez na dzień 7 listopada — rocznicę zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W okresie Miesiąca zorganizowany zostanie Tydzień Książki i Prasy Radzieckiej. Ponadto odbędą się zjazdy wojewódzkie produkcyjnych robotników i chłopów, mających szczególne osiągnięcia w stosowaniu radzieckich metod pracy. Zorganizowane też będą liczne spotkania przedstawicieli społeczeństwa polskiego z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, z wybitnymi przodownikami pracy i racjonalizatorami, z uczestnikami wycieczek do ZSRR oraz z żołnierzami i oficerami — uczestnikami walk wyzwolńczych toczonych przez Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej. Szczególny nacisk położony zostanie na organizowanie odczytów i spotkań na wsi oraz w szkołach.

Bogaty program imprez artystycznych przewiduje m. in. wystawienie najcenniejszych rosyjskich i radzieckich utworów scenicznych oraz muzycznych. Sfecjalnym Filmów Radzieckich obejmie najwspanialsze dzieła kinematografii Kraju Rad. Spo-

dziewany jest również przyjazd artystów radzieckich, oraz innych gości z ZSRR.

Posiedzenie Komisji zakończyła ożywiona dyskusja, której tematem były przygotowania do obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Świata

LONDYN. Angielski komitet dla spraw Kenu, który stawia sobie za cel walkę o wolność narodu Keni, zorganizował 23 bm. w Londynie demonstrację protestacyjną przeciwko terrorowi i represjom władz angielskich w Kenii. Demonstrację przeszedł od Hydeparku do placu Trafalgarskiego, niosąc transparenty nawołujące do położenia kresu terrorowi i represjom wobec walczących o swą wolność narodu Keni.

Na placu Trafalgarskim odbył się wiec.

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Kaosngu, że 23 sierpnia strona koreańska chińska przekazała dowództwu ONZ 400 jeńców, w tym 150 Amerykanów i 250 żołnierzy i oficerów wojsk illsymonańskich.

Dowodztwo ONZ przekazało 23 sierpnia stronie ludowej 2.388 żołnierzy i oficerów Koreańskiej Armii Ludowej. Podczas transportu do Panmudzonu strażnikami amerykańscy zranili bagnami trzech żołnierzy armii ludowej za śpiewanie pieśni patriotycznych.

PARYŻ. Z Kairu donoszą, że 23 sierpnia władze egipskie aresztowały 5 obywateli egipskich, którzy wrócili ze Świątowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W IMIĘ POKOJU i bezpieczeństwa narodów

(ciąg dalszy ze str. 1)

pejskich, narodu polskiego. Konkretną drogę osiągnięcia tego celu wytycza ostatnia nota radziecka do mocarstw zachodnich.

„Wielkie mocarstwa — powiedział towarzys Malenkow na V sesji Rady Najwyższej ZSRR — zobowiązały się zachować narodową jedność Niemiec, a nie zniszczyć ją. Zobowiązały się one zapewnić przeobrażenie Niemiec w mitujące pokój państwo demokratyczne, a nie przyczynić się do odrodzenia niemieckiego imperializmu. Związek Radziecki dołoży wszelkich starań, aby ze swej strony współdziałał w realizacji tych zobowiązań”.

Przodująca część narodu niemieckiego wyciągnęła wnioski z historii. Najlepsze siły narodu niemieckiego coraz bardziej stanowią walczą przeciwko militarystycznej klice bońskiej i jej amerykańskim protektorom.

Ostoją tych sił, które w Niemczech walczą o zwycięstwo pokoju nad wojną, o państwo niemieckie pokojowe i demokratyczne, jest Niemiecka Republika Demokratyczna, uznająca granicę na Odrze i Nysie, jako granicę niewzruszoną, granicę

pokoju i przyjaźni. Poprzez Niemiecką Republikę Demokratyczną w jej walce o zjednoczenie kraju, o przekształcenie go w państwo demokratyczne i współpracujące z innymi narodami w przyjaźni — to znaczy umocnić siły pokoju w Niemczech, to znaaczy zwiększyć bezpieczeństwo na całym europejskich, a więc umocnić również bezpieczeństwo narodu polskiego.

Temu właśnie celowi służą decyzje podjęte ostatnio w Moskwie.

Zręczenie się z dniem 1 stycznia 1954 roku przez rząd radziecki po uzgodnieniu z rządem polskim reparacji z NRD jest ważnym czynnikiem wzmocnienia pierwszego w dziejach Europy pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, jest wyrazem stosunku obozu pokoju i socjalizmu do tego państwa.

Dlatego decyzje te mają tak doniosłe znaczenie. Dlatego naród polski wita je z radością i gorąco popiera oświadczenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, widząc w nich wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego i niepodległości naszej Ojczyzny.

Najważniejsze problemy nauczania — celem obrad konferencji sierpniowych

Piotr Aleksandrowicz

z-ca kier. Wydz. Oświaty Prezydium WRN

W pracy nauczycielskiej, samodzielnej i trudnej odczuwa się często potrzebę omówienia pewnych zagadnień dydaktyczno-wychowawczych w zespole kolegów-nauczycieli, podzielenia się z nimi doświadczeniami, zasięgnięcia opinii, rady, fachowej pomocy i oceny dotychczasowej swojej pracy.

Pomocy tej udzielają nauczycielowi najbliższe mu zespoły — rady pedagogiczne. Ograniczają się one jednak zasadniczo do pewnych szczególnie ważnych tylko wypadków, problemy trudniejsze, ogólniejsze wymagają przedyskutowania w większym zespole. Rolę większego zespołu odgrywają coroczne, trzydniowe zebrania nauczycieli z całego powiatu — konferencje sierpniowe. Mają one z jednej strony charakter sprawozdawczy, podsumowujący dotychczasową pracę szkół na terenie powiatu i pokazujący bogate, całoroczne doświadczenia pedagogiczne, a z drugiej — instrukcyjny, polityczno-wychowawczy. W ścisłym powiązaniu z zagadnieniami międzynarodowymi i ogólnokrajowymi na konferencjach ustala się metody i formy pracy nauczycielskiej w zastosowaniu do terenu pracy.

Powiatowe konferencje sierpniowe nieznane były w Polsce przedwójkowej. Władze sanacyjne unikały bo wiem większych zebrań nauczycielskich, bojąc się krytyki ustroju, krytyki swej polityki szkolnej ze strony nauczycieli. Konferencje sierpniowe wprowadzone zostały dopiero w Polsce Ludowej i otoczone są troskliwą opieką rządu i partii.

Nad czym obradować będą nauczyciele

Konferencje mają na celu pogłębienie świadomości ideologicznej nauczyciela, utrwalenie naukowego światopoglądu i podniesienie wiedzy fachowej — metodyki nauczania przedmiotów — w czasie obrad sesji przedmiotowych. Na czczo obrad, już w pierwszym dniu konferencji, wysunie się właśnie sprawa kształtowania u dzieci światła poglądu naukowego i moralności socjalistycznej. Dalej sprawa politeczniczacji. Łączy się to przede wszystkim z zagadnieniem nauczania dzieci przedmiotów, metodą przez nauczycieli stosowaną i ujęciem tematycznym lekcji.

Problemy, które wymagają dokładnego przedyskutowania

Zacznijmy od metody. Zdarza się dość często, że nauczyciele nie doceniają sprawy

nauczania poglądowego tłumacząc się, że zagadnienia, które wykładają są znane i nie wymagają pomocy naukowych. Jest to niewłaściwe upraszczanie sobie pracy.

Niedocenianie tematyki i przedmiotu ma swoje źródło w niedostatecznym jeszcze często ukształtowaniu świadomości samego nauczyciela. Przy egzaminach trafiały się lekkie wypowiedzi dzieci na temat ich żenujące, szczególnie nie biologiczne. Jak stwierdzono przyczyną tego było nieumiejętne stawianie zagadnienia przez uczącego biologii.

Zjawiskiem zdarzającym się już rzadko, ale tu i ówdzie jeszcze się przejawiającym jest interpretacja lektury szkolnej przez nauczyciela na płaszczyźnie idealistycznej go poglądu na świat, a więc antynaukowa i hamująca rozwój właściwego światopoglądu dziecka. Ta błędna interpretacja odbiła się w wypowiedziach niektórych uczniów w czasie egzaminów letnich.

Celem szkoły — kształtowanie naukowego światopoglądu

Szkola ma dać młodzieży naukowy światopogląd, ma ukształtować jego świadomość, ma wychować dobrego obywatela, budowniczego szczęśliwego ustroju. Aby te zadania zostały spełnione, nauczyciel-wychowawca sam przede wszystkim musi ten światopogląd mieć głęboko ugruntowany, musi dobrze rozumieć to co mówi, musi postępować tak, jak mówi. Młodzież wychowuje się zawsze, czy nauczyciel uczy z przekonaniem. I to przede wszystkim musi sobie być świadomy, w ślad za uświadomieniem musi iść sprawa stałego doszkalania się ideologicznego nauczycieli.

Zagadnieniem ogromnie ważnym, a mało docenianym przez nauczycieli jest właściwe ustalenie pracy pozalekcyjnej, organizowanie kółek zainteresowań i kółek przedmiotowych, w których zajęcia pomagają uczniowi w zrozumieniu zagadnień programu i które jego uwagę skierują na właściwe tory. Łączy się to szczególnie z walką z przejawami bikiłtarstwa i chuligaństwa.

Spraw i problemów jakich zostaną poruszone na konferencji będzie jeszcze dużo

więcej — uwypukli je zresztą i przeanalizuje dyskusja. W tej analizie nie powinny być pominięte sprawy nawet drobne, gdyż nauczanie i wychowanie młodzieży jest zagadnieniem niezmiernie ważnym.

Wzorowe przygotowanie — zapewni twórczą dyskusję

Konferencje sierpniowe w roku bieżącym są lepiej przygotowane organizacyjnie, niż w latach ubiegłych. Specjalną uwagę zwrócono także na ich stronę polityczną, na przedwstępne zapoznanie nauczycielstwa z problemami, które zostaną poruszone w czasie konferencji. Dobre przygotowanie wynika też

stąd, że wydziały oświaty Prezydium PRN mają bogate doświadczenie z lat ubiegłych, jak również dlatego, że komitety powiatowe PZPR przygotowania do konferencji otoczyły szczególną opieką.

Na uwagę zasługuje fakt, że na konferencjach wszystkich powiatów obecni będą przedstawiciele KW PZPR i KP PZPR, a w wielu powiatów w konferencjach brać będzie udział przedstawiciel KC PZPR, Min. Oświaty i ZG ZNP.

W konferencjach sierpniowych weźmie udział około 7 tys. nauczycieli na terenie całego województwa. Wielu z nich, w czasie obrad wręczonych zostaną odznaczenia państwowe za wybitną pracę społeczną i zawodową.

Przed III Światowym Kongresem Studentów



Do Warszawy przybywają zagraniczni studenci na III Światowy Kongres Studentów, który rozpocznie się jutro, tj. we czwartek 27 bm.

Na zdjęciu: Fragment powitania na Dworcu Głównym delegatów zagranicznych. CAF — fot. Pleńkowski

Naukowiec o III Światowym Kongresie Studentów

Jutro rozpocznie się w Warszawie III Światowy Kongres Studentów, który zgromadzi przedstawicieli organizacji studenckich z przeszło 100 krajów. Do naszej bohaterki stolicy zjadą studenci, aby obradować nad dalszym umacnianiem jedności młodzieży studenckiej w walce o utrwalenie pokoju.

W związku z rozpoczynającym się Kongresem zwróciliśmy się do profesorów Akademii Medycznej i Wieczorowej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku, z prośbą o wypowiedzenie się na temat roli Kongresu. Oto ich wypowiedzi:

Doc. dr Ludwik Konczyński, dziekan wydziału lekarskiego AM —

Cieszymy się wszyscy, że Kongres Studentów odbędzie się w Warszawie — naszej bohaterki stolicy. W Warszawie, tak szybko odbudowującej się, odbywało się już szereg kongresów na skalę światową. Obecnie ma to także wielkie znaczenie, że przedstawiciele młodzieży z najdalejszych nawet krajów zobaczą naszą piękną stolicę.

Na ulicach Warszawy coraz bardziej zacieraną są ślady wojny. Podobnie w młode serca naszych kongresowych gości i młodzieży całego świata powinniśmy zaszczerpić umiłowanie pokój i postępu.

Mgr Jan Szurowski, dziekan wydziału budownictwa WSI —

Po raz trzeci zjadą delegaci organizacji studenckich z ponad stu krajów, by w murach naszej wspaniale rozbudowującej się stolicy zmanifestować solidarność młodego pokolenia w walce o pokój. Młodzież studiująca różnych ras, wyznań i przekonania zacieśni i pogłębi na Kongresie wzajemną przyjaźń. Przyjaźń ta wzmacnia siłę obozu pokoju. A właśnie w rękach młodzieży jest sprawa utrzymania pokoju, gdyż w szeregach walczących o pokój ona znajduje się na pierwszej linii.

Mgr inż. Marian Poniatowski, dziekan wydziału mech. WSI —

Najlichnieszą komórką wśród wszystkich organizacji uczelnianych jest Zrzeszenie Studentów Polskich. Organizacja ZSP istnieje w naszej Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. Głównym zadaniem Zrzeszenia jest praca wychowawcza wśród studentów, jest wychowywanie studentów w duchu internationalizmu proletariackiego. Nasi studenci muszą umieć stosować w pracy zawodowej zdobytą wiedzę tak, by krocząc naprzód w szeregach postępowej młodzieży budować w naszym kraju ustrój przyszłości, bez nędzy i wyzysku.

Jestem pewny, że delegacja ZSP godnie reprezentować będzie na Kongresie polskich studentów, którzy całym sercem popierają walkę o utrwalenie pokoju, a swoją bojową postawą służą za przykład studentom z innych krajów.

LUDZIE, KTÓRZY WYCHOWUJĄ

Za pięć dni rozpocznie pracę nauczycielka Matyszewska

Supraśl — wymarzone miejsce dla wczasowiczów i wycieczek, woda, lasy, wzgórza. Malutkie schludne domki, dookoła ogródki pełne kwiatów i zieleni. W jednym z takich właśnie domków mieszka nauczycielka szkoły podstawowej w Supraślu, Zofia Matyszewska.

Zofię Matyszewską zastajemy przy maszynie do szycia. Korzysta z ostatnich dni wakacji. W mieszkaniu pełno kwiatów. Na oknach pelargonie, przymulki i fiołki, na stole ogromny bukiet georginii i astrów. Astry — jesienne kwiaty. Niekiedy w ludzium przywodzą one na myśl smutne wspomnienia: minionych młodych dni, dni radości i szczęścia. Niekiedy tak, lecz nie ob. Matyszewskiej.

Zofia Matyszewska cieszy się widokiem astrów i wrzosów (tych typowych kwiatów jesieni). Cieszy się, bo będzie mogła już za kilka dni rozpocząć pracę, którą ukochała ponad wszystko w świecie, pracę z dziećmi w szkole. To nie ważne, że zmieni się skład uczniów, że zamiast czupurnego bruneczka Jasia, będzie siedzieć w ławce spokojna, jasnowłosa Marysia. Ważne jest to, że znów w tym roku, tak jak w ciągu poprzednich 8 lat Zofia Matyszewska przystąpi do pracy nad wychowywaniem człowieka o nowym stosunku do pracy i do własności społecznej — obywatela socjalistycznego państwa.

57 lat pracowała Zofia Matyszewska jako nauczycielka na terenie Białostockocznego. Jak w kalejdoskopie przewijają się nazwy szkół, nazwiska dzieci i współpracowników. 37 lat to długi okres czasu. Wspomnienia pierwszych lat pracy niezbyt wesołe. Ciemne, brudne mieszkanie w zapadłej wsi podlaskiej.

— Szkoła — trudno było budynek ten nazwać szkołą. Malutki izdebka z powybijanymi oknami,

w której musiało się zmieścić 40 obszarpanych, wygłodzonych uczniów. Tablica, połamany stary globus — oto wszystkie pomoce naukowe, jakie oddano do dyspozycji młodej nauczycielce. Rzadko mogła Zofia Matyszewska prowadzić zajęcia zgodnie z programem. Często lekcje nie odbywały się z rozmaitych powodów. Raz brakowało opału, musiano więc szkołę zamknąć na przeciąg 2 tygodni. Później, znów dzieci nie mogły uczęszczać, bo musiały paść krowy. I tak było zawsze.

Rząd sanacyjny nie troszczył się wcale o nauczyciela. W jakże szczęśliwym położeniu są dziś nauczyciele, którym organizuje się różne kursy i konferencje, gdzie zapoznają się ich z najlepszymi metodami pracy, gdzie bardziej doświadczeni koleldzy pomagają im w rozstrzygnięciu wątpliwości.

Cieńkie lata okupacji hitlerowskiej, łek przed aresztowaniami i łapaniami, ciężkie widno obozów koncentracyjnych. Nie ulekił się okupanta nauczyciele polscy, nie ulekiła się groźby wzięcia i Zofia Matyszewska. W ciągu 3 lat prowadziła pod bokiem posterunku niemieckiego, tajne nauczanie.

Ileż to setek dzieci przeszło przez życie ob. Matyszewskiej w ciągu 37 lat. Każdemu z nich nauczycielka starała się wpoić dwie najważniejsze rzeczy — miłość Ojczyzny i poszanowanie pracy. Przychodzą dziś do niej często jej dawni uczniowie, dziećmi jej dobyte wiedzą, a przede wszystkim za to, że wychowywała ich na dobrych, porządnych ludzi i obywateli.

Zofia Matyszewska może się dziś poszczycić wynikami swej pracy. Oto niektóre z nich. Anna Czeczot, która uczyła przez 4 lata jest obecnie na III

roku medycyny, za 2 lata będzie lekarzem, a Władysław Zaniewski z Czarnej Wsi skończy w tym roku Politechnikę w Warszawie i już pracuje jako inżynier. Czyż nie przyjemnie jest mieć takich uczniów?

Przy szkole podstawowej w Supraślu znajduje się śliczny ogród. Na jednych grządkach widzimy ogromne głowy kapusty na innych zaś czerwienią się w słońcu pomidory. Czego tu nie ma? Od ziemniaków aż do różnego rodzaju fasoli, można znaleźć tu wszystkie gatunki warzyw. Porządku i dobrego urodzaju może śmiało pozazdrościć szkole niejednen ogrodnik. Pomimo, że są wakacje, codziennie przychodzą dzieci i podlewają szkolny ogród, „nasz ogród” jak często go nazywają.

Tak to w szkole podstawowej w Supraślu wpaia się uczniom już od III klasy przyzwyczajanie do stałej pracy — pracy, której dobro osobiste wiąże się z dobrem całego kolektynu.

Za uzyskane w tym roku pieniądze ze sprzedaży warzyw, kupiono sztandar dla drużyny harcerskiej i dwa werble. Poza tym pieniądze jakie otrzyma się ze sprzedaży kapusty i buraków przeznaczony się na zakupienie papieru do gazetki ściennych i na dekorację klas.

Ogródek szkolny uczy dzieci zastosowania w praktyce wiedzy zdobytej na lekcjach biologii, a także nowych, kolektywnych metod pracy.

Zobaczmy teraz kto kieruje pracą dzieci w ogródku, kto uczy ich cennych rad i wskazówek, kto wpoił im miłość i poszanowanie dla pracy swojej i kolegów? Nikt inny, tylko nauczycielka biologii w podstawowej szkole w Supraślu — Zofia Matyszewska. (km)

Delegatka najmłodszej wyższej uczelni w kraju

Koleldzy Stasi Karpińskiej mówią, że zawsze jest czymś zajęta, zawsze ją można zastać przy pracy. Czy w Zarządzie Uczelnianym ZMP, gdzie jest przewodniczącą, czy w zakładzie marksizmu-leninizmu, gdzie pełniła funkcję asystentki, czy też w swoim pokoju w Domu Akademickim studiującą dzieła klasyków marksizmu. Nawet podczas wakacji przyjechała z domu na u-

czelnie, aby roztoczyć opiekę nad kandydatami, którzy przybyli na Akademię na egzaminy wstępne. Wraz z innymi kolegami z ZSP urzędowała kandydatom pogadanki na których mówiono o życiu studentów, o mającym się odbyć Kongresie, organizowała pomoc starszym kandydatom z zakresu chemii, odczyty, wieczornice, wycieczki do kina.

Stanisławę Karpińską znają wszyscy studenci białostockiej Akademii Medycznej. Kiedy trzy lata temu przyjechała ze swojej wsi Tajno Stare na studia, od razu dała się poznać jako przodująca słuchaczka i jako jedna z najaktywniejszych członków organizacji. Miła i koleżeńska, służąca zawsze radą i pomocą, cieszyła się uznaniem kolegów i profesorów. I właśnie ją, córkę średniorolnego chłopca, przodującą studentkę i aktywistkę wybrała młodzież Akademii Medycznej jako swego delegata na Światowy Kongres Studentów. Wyjeżdżając do Warszawy na Kongres Stanisława Karpińską powiedziała kolegom, którzy ją śięgnali:



Stanisława Karpińska

Młodzież z zagranicy przybywa na Kongres

WARSZAWA. W dniu 24 bm. przybyły do Warszawy dalsze grupy młodzieży z zagranicy na III Światowy Kongres Studentów. Na Dworcu Głównym udekorowanym flagami różnych państw, błękitnymi flagami pokoju i transparentami serdecznie przyjęta młodzież polska swych kolegów z Libanu, Madagaskaru, Martyńki, Maroka, Syrii i innych krajów. Wsiadających z pociągu studentów powitała nasza młodzież bukietami kwiatów i okrzykami na cześć przyjaźni i braterskiej współpracy młodzieży całego świata.

W Porcie Lotniczym na Okęciu serdecznie witano studentów z Czechosłowacji i Mongolii.

O estetyczny wygląd wyrobów przemysłowych

W Białymstoku powinna powstać wzorcowa pracownia

Zaopatrzenie sklepów w pelny asortyment towarów powiazano sie znacznie od chwili wydania uchwały rządu z dn. 3 stycznia. Walka o jakość towarów przeznaczonych dla konsumenta daje coraz lepsze wyniki. Ale nie na tym kończy sie zadanie producentów.

Często się zdarza, że producenci oddając towar bez brać do rąk konsumenta popadają w błogi stan zadowolenia. „Jeśli towar znajduje się w porządku” — mówią.

Jednak nie wszystko jest w porządku. Ludzie kupują bo muszą przecież w czymś chodzić, w coś się ubierać. Ale jakże często słyszy się skargi na mało estetyczny wygląd towarów. Kapitalistyczna produkcja nie dbała o to, aby jej towary były pierwszorządnej jakości. Tandete towarów przykrywano krzywą reklamą, a bliźniaczym zastępowano ich jakość. Dzisiaj, kiedy cały przemysł jest w naszych rękach produkując sami dla siebie, powinniśmy wyrabiać towary nie tylko jakościowo dobre, ale również ładne i estetycznie wyglądające.

Na tym odcinku wiele do zrobienia ma nasz przemysł obuwiczny. Modele produkowanych butów i pantofli podstawiają wiele do życzenia. O ile ładniejsze są pantofle wprowadzane z Węgier i Czechosłowacji, cieszące się wielkim powodzeniem. I nie dziwnego, że np. w sklepie wzorcowym Centrali Przemysłu Skórzanego w Białymstoku znajdują się na składzie 49 par mniejszych. Ich brzydki wygląd zewnętrzny jest powodem, że od 3 lat nie można w nich znaleźć nabywców. Brzydkie i ciężkie w wyglądzie są również torebki damskie. Wiele sukien i kurtek uszytych z dobrego materiału traci na wyglądzie, gdyż mają brzydkie fasony.

Przedmioty o pięknym, estetycznym wyglądzie muszą znaleźć się w naszych sklepach. Wiele ma tu do zrobienia Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Na podstawie wzorów zacerpaniętych z twórczości ludowej można tworzyć rzeczy nowe, które będą i artystycznie piękne i praktyczne zarazem. Piękne wzory ludowe mogą stać się użyteczne przy wyrobach przedmiotów codziennego użytku np. w ceramice, a znów ładne hafty kurpiowskie mogłyby znaleźć za-

stosowanie w ubiorze kobiecym.

Konieczna jest tutaj współpraca z białostockimi artystami. Wielu absolwentów opuszcza każdego roku mury Technikum Plastycznego. Ci, którzy zostają na miejscu, pracują od przypadku, lub w instytucjach, gdzie ich kwalifikacje zawodowe nie są potrzebne.

A tymczasem palącą sprawą jest stworzenie w Białymstoku wzorcowej pracowni plastycznej, gdzieby w pełni mogły być wykorzystane kwalifikacje naszych młodych absolwentów.

Współpraca artystów z CPLIA ogranicza się dotychczas tylko do brania udziału w komisjach oceny.

Wiemy, że nie tylko chałupnicy pozostawieni bez opieki borykają się z trudnościami. Na trudności napotykają również pracownicy miejscowego przemysłu skózanego i odzieżowego, którzy na własną rękę bez fachowych wskazówek opracowują modele. Zadaniem artystów jest pomóc w wyszukiwaniu nowych wzorów i ładnych modeli spódnicznym pracy. W trosce o podniesienie estetycznego wyglądu naszych towarów ma też dużo do zrobienia Zakład Doskonalenia Rzemiosła, który kształcąc nowe kadry musi zwrócić szczególną uwagę na wyrobienie smaku artystycznego przyszłych producentów.

Stworzenie pracowni modelarskiej i wzorcowej, takiej jaką ma Łódź, Kraków czy Warszawa pozwoliłoby na wykonywanie modeli o wysokim poziomie artystycznym. Znalezli by w niej właściwe zatrudnienie absolwenci Technikum Plastycznego i niewątpliwie podniosłyby się estetyka towarów produkowanych przez miejscowy przemysł i rzemiosło. (as)

matka GAZETA

„UPRZEJMA”
Mój kolega wyjeżdżał na kolonię. Przed wyjazdem chciał kupić artykuły, które na kolonię są niezmiernie potrzebne. Udał się więc do sklepu Miejskiego Handlu Detalicznego nr 7 przy ul. Sitarskiej i poprosił o pastę do zębów. Podatą ją kierowniczka tego sklepu ob. Anna Szczuka. Przy odbiorze przyjaźliwie zauważyła, że tuba z pastą jest polamana, a zawarła tość jest zeschnięta i nie nadaje się do użytku.
Zwrócił więc grzecznie kole-

ga uwagę, że pasta jest zła i prosił o zamianę. Wówczas ob. Szczuka wywała go od najgorszych i kazala wynosić się ze sklepu.
W rezultacie kolega musiał wyjść ze sklepu z zakupioną pastą, która nie nadaje się do użytku.
W związku z tym, że ob. Szczuka arogancko odnosi się do wielu klientów i sprzedaje zepsute artykuły, sądzimy, że sprawą tą zajmie się dyrekcja MHD. Pasta zaś była zakupiona 15 bm. PIK

Sprawa wychowywania młodzieży i sprawozdanie z działalności

Zmiany w składzie osobowym Rady

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium WRN odbyła się V zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Porządek obrad obejmował: zmiany w składzie osobowym MRN i komisji Miejskiej Rady Narodowej, sprawozdanie z działalności Prezydium MRN za I półrocze br., zagadnienie podniesienia poziomu wychowania młodzieży w naszym mieście, sprawozda-

nie komisji MRN w wykonaniu uchwały MRN w sprawie przyjmowania skrag i załateń, sprawozdanie z działalności komisji budownictwa oraz uchwalenie instrukcji w sprawie dalszej działalności tej komisji.

Obradom przewodniczył radny Pawłowski, sekretarzem sesji była radna Falkowska.

Opera „Janek” jest wznowiona

Przez kilka dni oglądaliśmy operę Żeleńskiego „Janek” w wykonaniu zespołu warszawskiego. 4 przedstawienia cieszyły się tak wielkim powodzeniem wśród białostockich słuchaczy, że „Artoś” w Białymstoku organizuje dodatkowo 3 spektakle tej opery. A więc 29, 30, i 31 sierpnia br. będzie można zobaczyć „Janek” jak dotychczas w Teatrze im. A. Węgierki. Będą to jednak przedstawienia zamknięte, a bilety wstępu wydawane będą dla pracowników wyłącznie na listy zbiorowe, które zakłady pracy mogą składać w „Artosie” przy ul. Kilińskiego.

Na sobotnim „Dodatku” gościliśmy zespół wojskowy

Nawet niepewna pogoda nie odstraszyła naszych czytelników, którzy w ubiegłą sobotę zgromadzili się przed Muszlą na białostockich Planach, gdzie jak zwykle odbył się Dodatek Nadzwyczajny „Gazety Białostockiej”.

Impreza ta zdobyła już sobie uznanie wśród mieszkańców Białegostoku, którzy za pełnili plac przed Muszłą i pobliskie aleje Plant.

W części artystycznej „Dodatku” wystąpił zespół artystyczny jednostki wojskowej, wyróżniony na wojskowym przeglądzie zespołów artystycznych.

Kacik roztargnionych

24 sierpnia w godzinach popołudniowych zostawiono w taksowie nr 23 pelerynę wojskowa, która jest do odebrania w Redakcji „Gazety Białostockiej”.

Orkiestra pod batutą st. szer. Ryszarda Grzybka wykonała wianek melodi wojskowych, zaś chór pod kierunkiem st. szer. Jerzego Tomczaka odśpiewał kilka naciś piosenek ludowych i wojskowych. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, do której przygrywała orkiestra wojskowa.

Następny nasz Dodatek Nadzwyczajny odbędzie się w przyszłą sobotę 29 sierpnia, jak zwykle o godzinie 18.00. (hb)

Jedziemy na grzybobranie

W dniu 30 sierpnia ORZZ i „Zycie Białostockie” organizuje w ramach VII Festynu Kongresowego — wycieczkę w nieznane — na grzybobranie. Koszt wycieczki dla 1 osoby wynosi 6 zł. Karty uczestnictwa należy nabywać w ORZZ — pokój nr 1.

W sklepie MHD Nr 7 przy ul. Sitarskiej.

Dlaczego o nich piszemy? Dla tego, że sprawa uczciwości ekspedienta (tej uczciwości właśnie socjalistycznej) nie jest bynajmniej — wbrew temu co się niektórym ludziom wydaje — sprawą błahą.

Socjalistyczny handel, to nie tylko właściwe zaopatrzenie sklepu w szeroki wybór towarów, to nie tylko szybkość obsługi i uczciwa waga.

Socjalistyczny handel — to również właściwy stosunek do klienta jako do człowieka, a nie jako do „osobnika nabywającego towar”.

Nie znam bliżej ekspedientki ze sklepu MHD Nr 7 i nie wiem czy była sprzedawczynią jeszcze przed wojną. Ale jej sposób pracy przypomina raczej sprzedawcę kapitalistycznego.

A takich jest w naszych sklepach coraz mniej i od nas — kupujących — zależy w głównej mierze czy wkrótce znikną oni zupełnie z białostockich sklepów. Pomogą nam w tym książki załateń i właściwa postawa.

Wraz ze zmianami zachodzącymi w naszym państwie, zmienia się bowiem i człowiek. Ekspedient też...

Czesław Haczek

5 tys. 312 dzieci powróciło z kolonii

Z obozów i kolonii letnich korzystało w bieżącym roku 5 tys. 312 dzieci i młodzieży z Białegostoku.

II turnus kolonii zakończył się 22 sierpnia. I choć dzieci żyła jeszcze wspomnieniami rozlicznych plaż, sosnowych łąsów, wędrowek po jeziorach, przygotowują się już do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Wraz z rodzicami zakupują w księgarniach i na stoiskach komplety podręczników, zaopatrują się w nowe mundurki, tecki i przybory. Podczas wakacji wszystkie szkoły szykowały się na ich przyjęcie. W obecnej chwili w 10 szkołach ukończono już remont, a do dn. 27 sierpnia zostają na wykonanie remonty pozostałych szkół. (as)

Zebrania i narady

Zarząd Miejski TPP-R zawiadamia, że w dniu 26 sierpnia br. o godz. 17 odbędzie się w sali Klubu TPP-R odprawa przewodniczących i sekretarzy kół. Obecność obowiązkowa.

Przeciw zbrodniczej działalności imperializmu światowego

Rezolucja pracowników COU podjęta na masowce

My, pracownicy Centrali Odbudowy Użytkowych w Białymstoku, zebraliśmy na masowce w dniu 24. VIII. 53 r. zdajemy sobie sprawę ze skutków zbrodniczej działalności militarizmu niemieckiego i widząc, jak międzynarodowy imperializm wraz z rewizjonistami neohitlerowskimi usiłuje wzniecić w Niemczech zachodnich ognisko nowej wojny, z całym uznaniem witamy decyzję Rządu ZSRR w sprawie niemieckiej, która dla wszystkich narodów, a w szczególności dla narodu polskiego posiada doniosłe znaczenie.

nym zrzekł się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski.

Jednocześnie obserwując od kilkunastu dni bohaterką walkę narodu francuskiego o wyzwolenie społeczne, o polepszenie bytu swego i swych dzieci, całym sercem solidaryzujemy się z bohaterką klasą robotniczą, z tymi, którzy walczą przeciwko siłom wojny, przeciwko imperializmowi i pragną pokoju dla narodów całego świata.

Potepiamy rozbijającą robotę pravicowych związków zawodowych stojących na usługach kapitalizmu, które dążą do zachwiania jedności strajkującego ludu francuskiego i życzymy bohaterkiej klasie robotniczej Francji osiągnięcia zwycięstwa.

Z pełnym uznaniem witamy również decyzję Rządu PRL, który pragnąc wnieść swój wkład w dzieło uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i demokratycz-

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

Teatry

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.
Białostocki Teatr Satyry — w objęździe województwa.

Kina

„Pokój”: „Maksymek” pocz. godz. 16, 18, 20.
„Ton”: „Szalony lotnik” godz. 16 bilety — 1 zł 35 gr.
„As wywiadu”: godz. 18 i 20.
(Uwaga: 1-pertuar kin podajeemy na podstawie komunikatów kierowników kin).

WYSTAWY

Muzeum regionalne: „Zycie chłopów w malarstwie polskim XIX i XX w.” czynne od godz. 9 — 17.
Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.
Biblioteka techniczna i czytelnia (ul. Biała 1) czynne od godz. 14 — 20.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwah 09, informacji 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Apteka Społ. nr 57 ul. 1-go Maja 53, telef. 35-45.

Program radiowy

Program I na fall 1322 m
5.10 Audycja dla wsi: 6.50 Gimnastyka; 7.20 „Na swojską nutę” — gra zespół J. Stecia; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.30 Dla dzieci młodzieży — pogadanka dr J. Antoniewicz pt. „Kolorowe kapelusze”; 10.50 „Niech żyje miłość”; — pieśń A. Markowskiego; 11.15 Muzyka i aktualności; 12.15 Radziecka muzyka ludowa; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa”; 15.30 Dla dzieci — odcinek powieści W. Borudkiej pt. „Dorota i jej towarzysze”; 17.00 Audycja historyczna; 17.20 Koncert rozgrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR; 18.00 Na szerokim świecie; 19.15 Przed III Światowym Kongresem Studentów w Warszawie; 19.45 Audycja dla wsi: 20.28 Wiadomości sportowe; 20.45 „Przysięga” — odcinek wspomnień o I Armii — J. Karaszkiewicz; 21.00 Koncert chopinowski; 22.30 Radziecka muzyka kameralna.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fall 407 m
7.55 Wiadomości poranne; 14.10 Pieśń polska — śpiewa K. Kostalówna; 15.09 Komunikat o stanie wody; 15.10 „Wszystko”; — opowiadanie Z. Niedźwieckiego; 16.00 Piosenki radzieckie; 18.30 Pogadanka sportowa; 18.49 Recital — skrzypcowy E. Umińskiej; 19.00 „Książki, które na Was czekają”; 21.32 Muzyka taneczna; 21.50 Przed III Światowym Kongresem Studentów w Warszawie; 22.40 Koncert symfoniczny.
Dzienniki: 6.30, 21.00.

PODYSKUTUJMY

Człowiek się zmienia

— Pokaż, ile masz pieniędzy. (Przeliczyła groszaki rzucone przez niego na ladę) A może chcesz jeść?
— Płose loda — powtórzył po raz trzeci tonem już nieco płaczliwym.
— Pani Zosiu, niech pani poda dużą kawę, ciepłą. (Odwróciła głowę w drugą stronę). Nie możesz dzisiaj jeść lodów, bo się zaziębiysz. Mama na pewno by ci nie pozwoliła. Masz, wypij kawę, słodka...
Z początku był jeszcze trochę niezadowolony, ale gdy wy pił parę tyków, widać było, że właściwie nie ma pretensji o tę zamianę... * * *

— Poproszę pół kilograma osetkowego.
— Jest już trochę nieswieże, proszę pani. Jeżeli chce pani do ciasta, to można wziąć, ale na chleb będzie już gorzkawe. Zważyć?
— Młoda niewiasta w roboczym niebieskim kombinezonie z pewnym zdziwieniem spojrzęła na ekspedientkę.

— Nie, dziękuję. To ja wzięmę smalcu wobec tego. Przepraszam.
— Proszę bardzo. Po południu już będzie u nas świeże masło. Może będzie pani przechodziła jeszcze raz?
— A to dobrze. Przyjdę po południu. Do widzenia.
— Do widzenia pani. * * *
— Nie mogłaś już przynieść starszego? Kto będzie jadł taki chleb?! To kamień nie chleb! Przecież ci mówiłam: jeżeli jest stary, to nie kupuj... Znowu parę złotych wyrzucone w błoto!
— Pytałam ekspedientki, powiedziała, że świeży... Nie mogę przecież macać chleba, jeżeli go potem nie kupię. * * *
Pierwsze z opisanych tu autentycznych wydarzeń miało miejsce w Sklepie Galanterii Mlecznej, czyli mówiąc językiem ludzkim — w barze mlecznym przy ul. Kilińskiego. Drugie — naprzeciw tego baru, w popularnym „Okrągliku”, a trzecie

Wyglądał na lat pięć, najwyżej sześć. Miał na sobie drelichowe krótkie porcieta i trykotową sportową koszulkę z ramiączkami, bez rękawów. Był bosy.
W sierpniu bywały już dni (te bez słońca) zimne. Przechodnie wtedy z przykrością myślą, że już niedługo trzeba będzie włożyć swetry czy jełsonki.
Chłopiec nie czuł zimna. O takich rzeczach nie myślał się w tym wieku. A mama — zajęta w tej chwili być może przygotowaniem obiadu dla ojca, który niebawem wróci z pracy — nie zdota przecież cały dzień przynosić syna. Gdy otwierał drzwi baru z nieco za wysoko, jak na niego, umieszczoną blamką — cały był już tylko jednym pragnieniem:
— Płose loda...
Ekspedientka obtaksomowała go uważnie fachim spojrzaniem kobiety-matki i od razu rzuciła jej się w oczy gest skłonięcia na „nieco” przybrudzonych nogach i siny kolor noska.
— Koniecznie chcesz loda? Za ziębiysz się, przecież dzisiaj jest tak zimno...
— Płose loda... — chłopiec przestąpił z nogi na nogę, zniecierpliwiony, że mu narzucają swoją wolę.

OBWIESZCZENIE

Centrala Aptek Społecznych Oddział Wojewódzki w Białymstoku, ul. 1 Maja nr 53, zawiadamia o zmianie nazwy i adresu przedsiębiorstwa na: Białostockie Przedsiębiorstwo Aptek — Przedsiębiorstwo Państwowe — Białystok, ul. Rynek Kościuszki nr 32.
k 214-1

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostocka, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-a-c red 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 749, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33. Oddziały Redakcji: Elk, ul. Armii Czerwonej 17. II piętro, tel. 656, Bielski Łódzki, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.
Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1321/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357 110/127.

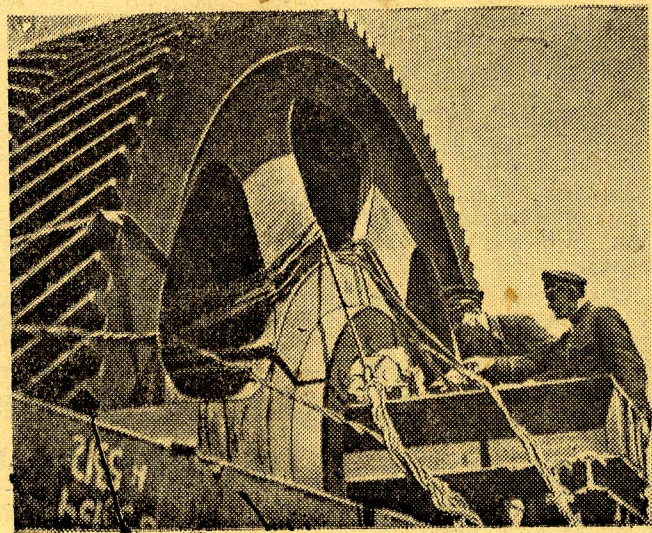
W przededniu uruchomienia wielkiego obiektu Nowej Huty

(Korespondencja własna z Nowej Huty)

Za kilka dni zadymią kominy wielkiego obiektu Nowej Huty — Zakładów Materiałów Ogniotrwałych. Najpotężniejsza w kraju wytwórnia tego typu rozpocznie pracę. Jej roczna wytwórczość przewyższy znacznie łączną produkcję wszystkich tego rodzaju wytwórni w Polsce. Nasze stale wzrastające zapotrzebowanie na materiały ogniotrwałe, za spokajane dotychczas tylko w 40 procentach przez produkcję krajową, będzie dzięki uruchomieniu nowohutnickich zakładów materiałów ogniotrwałych pokrywane w 100 procentach.

Zakłady posiadają trzy podsta wowe wydziały produkcyjne: szamotowy, krzemionkowy i zapraw ogniotrwałych. Podstawowym wydziałem produkcyjnym jest wydział szamotowy. Składa się nań wielki magazyn surowca — zaopatrzony we własną bocznicę kolejową, w potężne chwytaki i suwnice, które będą przenosić wagonami surowiec — oraz rozdzielalnica, olbrzymia młynownia, a następnie formownia, gdzie wyrabia się surowe cegły o różnych kształtach. Kolejnym etapem procesu produkcyjnego będzie wędrowka uformowanej już cegły szamotowej przez suszarnie. Po wyschnięciu materiał będzie przechodził do wielkich pieców okresowych, lub tunelowych. Po okresie nagrzewania, a następnie studzenia gotowa już cegła ogniotrwała powędruje wprost na rampę kolejową.

Ten potężny zakład został zbudowany w niezwykle szybkim tempie. Prace przy jego budo-



Na zdjęciu: Agent kolei ZSRR G. A. Akulenko i agent PKP Ignacy Jurjewicz sprawdzają stan i ilość przesyłek wg wykazu zdawczego. Akulenko i Jurjewicz współpracują ze sobą już 3 lata, obaj są starymi kolejarzami — Akulenko pracuje 24 lata a Jurjewicz 17 lat w kolejnictwie. CAF — fot. Dąbrowiecki

wie rozpoczęto zimą ubiegłego roku. W styczniu 1953 r. na skuty mrozem obszar, który zajmują dzisiaj zakłady, rozpoczął się szturm ludzi i maszyn. Stwardniała na kamień ziemię mierz rozsadzali dynamitem. Za mierzami kroczyły potężne radzcieki spychacze „Stalińce”, koparki i niwelarki, kierowane przez znanych operatorów — Kisałę, Króla, Rosochę i innych. W ciągu paru miesięcy wybudowano olbrzymią halę przeznaczoną na skład surowców niezbędnych dla produkcji materiałów ogniotrwałych. W kilku następnych miesiącach załoga zbudowała obiekt trzech wielkich wydziałów: szamotowego, krzemionkowego i zapraw ogniotrwałych.

W lipcu ub. roku rozpoczęto budowę głównej hali produkcyjnej — hali pieców tunelowych i okresowych. W tym okresie szczególnie chlubnie wykonywała swe zadania Brygada Marcina Hebdy. Jej dziełem jest wybudowanie gigantycznych fundamentów, głównej hali produkcyjnej. Ten wspaniały sukces, jak nim jest wybudowanie w tak krótkim czasie Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, nie przeszedł łatwo. Wymagał on od załogi wiele trudu i ofiarności. Niektórzy robotnicy zrażeni trudnościami, które wynikały z trudności budowy, odchodzili na inne, łatwiejsze odcinki. Ale olbrzymia większość pozostała i ofiarnym trudem pokonała wszystkie trudności. Dziś robotnicy ci dokonują ostatnich prac przy budowie zakładów.

W miarę przybliżania się terminu próbnego rozruchu, który ma nastąpić niebawem, wzmagają się tempo robót. Dziesiątki Brygad rywalizują ze sobą o pełne i rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych. Szczególnie intensywne prace trwają obecnie przy głównym obiekcie wydziału szamotowego. W najbliższym czasie przewidziane jest tu zakończenie robót budowlanych. Brygady monterskie rozpoczęły już ostatnie prace przy montażu automatów i urządzeń. Brygady betoniarskie Magudy i Gadomskiego układają betonowe posadzki oraz montują tory. Na budynku szamotowni kładzie się już tynki. Jednocześnie odbywa się osuszanie pieców okresowych i tunelowych, z których już wkrótce popłyną pierwsze transporty ogniotrwałej cegły najwyższej jakości.

Uwaga kierownictwa robót koncentruje się na wykończeniu podstacji, która zasilać będzie szamotownię w prąd elektryczny. Przy budowie tego obiektu szczególnie wyróżnia się Brygada Stachury, która w ostatnich

dniah wzmaga swoje wysiłki i wykonuje systematycznie od 280 do 300 proc. normy.

Załoga i kierownictwo budowy Zakładów Materiałów Ogniotrwałych pokonuje niemałe trudności, tym bardziej, że ostatnie prace montażowe hamuje niedotrzymanie przez niektóre załogi terminu dostaw maszyn i urządzeń. Np. prace przy montażu urządzeń młynowni opóźnia niedostarczenie przez Zakłady Budowy Maszyn w Bielsku potrzebnych maszyn.

Sprawa terminowych dostaw urządzeń, maszyn i narzędzi dla Nowej Huty, dla wszystkich jej obiektów, a więc i dla Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, to sprawa terminowego uruchomienia poszczególnych obiektów na podstawie inwestycji Planu 6-letniego, sprawa terminowego uruchomienia całego kombinatu-giganta naszego budownictwa.

Budowniczo Zakładów Materiałów Ogniotrwałych pracują ofiarnie. Idzie jednak o to, aby ich praca przebiegała rytmicznie i nie napotykała na żadne przeszkody. Dlatego zakłady i przedsiębiorstwa pracujące dla tego wielkiego obiektu Nowej Huty winny jak najrychlej przysłać wszystkie zaległe dostawy, aby w terminie nastąpił próbny rozruch, a następnie produkcja największej wytwórni materiałów ogniotrwałych w Polsce.

JAN MARECKI

ZA DOLAROWĄ KURTYNĄ

DOCHODY CENZORA

Dziennik zachodnio-niemiecki „Acht-Uhr-Blatt” zamieścił następującą notatkę: „Jak donoszą z USA, polujący na komunistów Mac Carthy otrzymuje tysiąc dolarów za skontrolowanie jednej książki z punktu widzenia lojalności politycznej autora”. Notatka ta nosi tytuł: „Nie najgorzej”. Dziennik chciał prawdopodobnie podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych antykomunizm nie jest popłaca...

AGENCI FBI — PROFESORAMI

Zaledwie kilku wierszy, zawierających do dwadzieścia słów, wystarczyło ukazującej się w mieście Minneapolis amerykańskiej gazecie „Star”, aby powiadomić czytelników o następującym fakcie:

„Osiemnastu specjalnych agentów FBI, wyszkolonych we wszystkich dziedzinach śledztwa... wchodzi do skład personelu profesorskiego wykładającego na uniwersytecie stanu Minnesota...”

Telegraficzny styl tej wiadomości ma, najwidoczniej, na celu podkreślenie, że w dzisiejszej Ameryce podobny fakt nie może nikogo zdziwić. Nie zdziwili się też uczeni mezu, zmuszeni podzielić ze szpiclami policyjnymi wawrzyny sukcesów naukowych. Prezydent uniwersytetu, Morrill, publicznie obsypał komplementami swych przyszłych kolegów: „Uważamy za zaszczyt dla siebie współpracę z tak wspaniałą organizacją, jak Federalne Biuro Śledcze”.

Oceniając przyszły „wkład” swych wychowanków do nauki szef oddziału FBI w mieście Minneapolis, niejaki Banister, oświadczył skromnie, iż żywi nadzieje, że „podniosą oni działalność policyjną do rzędu specjalności o wzniósłych celach”.

Nie jest to bardzo zrozumiałe, choć brzmi zupełnie naukowo. Zresztą gazeta „Star” przetłumaczyła mgliste słowa Banistera na język powszechnie zrozumiały. Okazuje się, że zawodowi szpicle, którzy pełnić będą funkcje „profesorów”, nie porzucają swej pracy zawodowej, będą przez kazywali wiedzę policyjną, poszczególnym wybranym studentom, szkoląc ich na wykwalifikowanych agentów i szpicli.

Spieszdy policyjni na katedrze uniwersytetu — to zjawisko nieznane dotąd nawet w Stanach Zjednoczonych. A może amerykańscy działacze oświatowi postanowili też uczyć w szkole średniej zasad dywersji i szpiegostwa?

(„Literaturna Gazieta”, nr 97)

GAZETA SPOTTOWA

NA MISTRZOSTWACH OWSKICH PLANSZACH

Przeegląd najlepszych w kraju szermierzy Spójni — zakończony

Wczoraj w hali sportowej w Białymstoku nastąpiło uroczyste zakończenie centralnych mistrzostw Zrzeszenia Sportowego Spójni w szermierce na rok bieżący.

O godz. 13 przy dźwiękach marsza sportowego na planse wkroczyli zawodnicy i trenerzy. Po złożeniu raportu przez sędziego głównego zawodów mjr Koproński z Warszawy, przemówił przedstawiciel GKKF mjr Dobrowolski. Mówca podziękował organizatorom za staranne przygotowanie mistrzostw, a zawodnikom za sportową postawę.

„Zorganizowane w Białymstoku centralne mistrzostwa Spójni w szermierce — powiódł mjr Dobrowolski — wpłyną niewątpliwie na spopularyzowanie tej pięknej gałęzi sportu na Białostocczyźnie. Składam podziękowanie trenerom i działaczom Rady Okręgowej Spójni za właściwe przygotowanie zawodników z Białegostoku do walk. Przecież wiadomo, że jeszcze

pół roku temu ani jeden sportowiec województwa białostockiego nie uprawiał szermierki”.

Następnie przedstawiciel Rady Okręgowej ZS Spójni w Białymstoku trener Gadkowski wręczył zdobywcom trzech pierwszych miejsc dyplomy oraz nagrody. I tak we florecie kobiet nagrody otrzymały: Wróblewska — Stalino- gród, Masiewicz — Opole, Kamińska — Stalino- gród. We florecie mężczyzn: Osyczko — Opole, Herkperce — Opole, Trojnar — Opole oraz w szabli mężczyzn: Trojnar — Opole, Osyczko — Opole i Kiss-Orski — Stalino- gród.

Poza tym Rada Okręgowa Spójni ufundowała dla zawodników, którzy wyróżnili się na obozie sportowym w Elku cenne nagrody. Otrzymały je Kamińska i Trojnar.

Na zakończenie uroczystości mjr Koproński wręczył zawodnikom Elku i Białegostoku pierwsze w historii szermierki na Białostocczyźnie zaświadczenia uzyskane w tej

dziedzinie sportu III klasy sportowej. Zaświadczenia te otrzymali: Skoczyńska, Karsa, Piwnienko, Łazewnik, Downarowicz, Ubowski, Zmiński, Tarantowicz i Pacewicz z Elku oraz Dudar i Seweryn z Białegostoku.

Centralne mistrzostwa ZS Spójni w szermierce zostały zakończone odsłanianiem Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Grzegorz Dubowski korespondent

GNIEZNO NAJLEPSZE

„Puchar Miast” w hokeju na trawie

W finałowym meczu hokeja na trawie o „Puchar Miast” Gniezno pokonało Wrocław 3:1 (0:1). Gra była szybka i bardzo ciekawa. W zespole gnieźnieńskim bardzo dobrze wypadli A. Flink w ataku i Pawlicki w obronie. U pokonanych na wyróżnienie zasłużył J. Flink i bramkarz Wojdylak.

Sport w ZSRR

MOSKWA (PAP). W Mińsku zakończyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo w piłce nożnej juniatorów.

W finałach udział brało 6 drużyn reprezentujących RFSSR, Ukrainę, Gruzję, Armenię, Moskwę i Leniograd.

Mistrzostwo zdobyli młodzi piłkarze Armenii — 8 pkt. przed reprezentacją Moskwy — 7 pkt.

* * *

Na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między indyjską drużyną, która brała udział w międzynarodowych zawodach sportowych Przyjaźni i Braterstwa w Bukarescie, a moskiewskim Spartakiem. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:2).

NA MISTRZOSTWACH „SPÓJNI”

Wyniki finałów w szabli mężczyzn

W drugim dniu mistrzostw wieczorem zakończyły się finałowe walki w szabli mężczyzn. Mistrzem w tej konkurencji został zawodnik Opola - Trojnar. Szablista ten walczył z odwrotnej pozycji i stwarzał zawodnikom wiele trudności. Mistrz w tej konkurencji z roku ubiegłego Kiss-Orski Stalino- gród walczył w ostatniej fazie finału nerwowo i w rezultacie przegrał trzy walki zajmując ostatecznie trzecie miejsce. Drugie miejsce przypadło młodemu zawodnikowi Opola — Osyczko, który wykazał dobrą kondycję i niezłe przygotowanie techniczne.

Jedyny nasz finalista Seweryn w ogólnej punktacji zajął 6 miejsce. W pierwszej walce finałowej Seweryn zmierzył swe siły z Wojciechowskim z Opola. Przy sta-

nie 4:2 dla Wojciechowskiego, Seweryn pięknie „finałszuje” i wygrywa to spotkanie stosunkiem trafień 5:4. Z Górkim — Stalino- gród Seweryn zwyciężył stosunkiem trafień 5:2. Następne walki zawodnik Białegostoku przegrał. Wpłynęło na to przede wszystkim znaczne zmęczenie walkami półfinałowymi.

Z mistrzem Kiss-Orskim Seweryn przegrał 2:5, z Trojnarą również 2:5, z Osyczką 0:5 i Wojtkiewiczem 3:5.

Ostateczna tabela punktowa w szabli mężczyzn przedstawia się następująco: 1. Trojnar — Opole, 2. Osyczko — Opole, 3. Kiss-Orski — Stalino- gród, 4. Nawrat — Stalino- gród, 5. Wojciechowski — Opole, 6. Seweryn — Białystok, 7. Wojtkiewicz — Opole, 8. Górski — Stalino- gród. (w)

W NIEWOLI FRAZESU...

Czy zdarzyło wam się kiedyś rozmawiać z cudzoziemcem, nie znając lub prawie nie znając jego języka? Ciężko to idzie, prawda? Ileż to trzeba się namęczyć, żeby się jakoś porozumieć. Wsłuchujesz się w jego słowa, na próżno starając się wyłowić ich sens. O co chodzi? Co to znaczy? — myślisz rozpaczliwie.

Niedawno sama znalazłam się w podobnej opresji — ani rusz zrozumieć o co chodzi. Może wam pomóc? Tym bardziej, że rozmówcą nie był tu cudzoziemiec. Władza autentyczną polszczyzną. I to jak władza. Posłuchajcie tylko...

W Komitecie Zakładowym prosiłmy o zaznajomienie nas ze stanem agitacji w fabryce. Instruktor od spraw propagandy, młody, energicznie wyglądający towarzysz, od razu wpadł w krasomówczy zapał.

— Zacznę od tego, towarzysze, że dobrze trafiliście przychodząc do nas. Kto jak kto, ale my rzeczywiście doceniamy całe znaczenie tej tak ważnej formy naszej pracy masowo-politycznej. Pewnie też dlatego mamy na tym odcinku bardzo ładne osiągnięcia. Zresztą sami się przekonacie,

na pewno będziecie zadowoleni.

Nie uspokojeni tym obiecującym wstępem próbujemy skonkretyzować naszą rozmowę:

— Powiedzcie nam, jak pracujecie wasze kółko agitatorów, jakie stosujecie formy agitacji, jak z kontrolą pracy agitatorów?

— Pomaleńku, towarzysze — uspokoił nas instruktor — Pomaleńku i po kolei. A więc przede wszystkim nasi agitatorzy. Zdając sobie doskonale sprawę z zaszczytnej choć trudnej roli, jaka im przypadła w dziele budownictwa zrebów socjalizmu, nie szczędzą ani sił ani czasu, by z honorem wywiązać się z bojowego zadania, jakie postawiła przed nimi partia. Dlatego też właśnie oni, nasi agitatorzy, zasługują na szczególne wyróżnienie, co chciałbym specjalnie podkreślić i zaakcentować. Dzięki nim, dzięki ich ofiarnej, nieustraszonej pracy wyraźnie podniósł się poziom świadomości całej załogi. A o to przecież, towarzysze, chodzi, prawda? Spojrzal na nas pytająco, my zaś pytaliśmy cierpliwie dalej:

— A jakie macie trudności w pracy? Jakie błędy i niedociągnięcia? Przecież w ży-

ciu nie wszystko jest takie proste i łatwe.

— Nie chciałbym, towarzysze — zastrzegł się gorąco — omawiając nasze bezsporne osiągnięcia po linii agitacji wpaść w jakąś ze wszzechmiar szkodliwą i niepartyjną jednostronność. Dlatego też zwracam waszą uwagę, na to, że mimo niewątpliwych sukcesów zdarzały się i pewne błędy, do których samokrytycznie się przyznajemy.

Ale i ta „samokrytyka” nie wpłynęła na ton wywodów instruktora. W dalszym ciągu słyszeliśmy:

— Te błędy jednak nie są w stanie zdemobilizować nas. Przeciwnie, ponieważ potrafiliśmy podejść do nich z punktu widzenia wniosków przewidywających przeszkody (?), pozwoliła nam one uniknąć błędów i pomyłek na przyszłość.

Postanowiliśmy jednak chociaż coś niecoś wyłowić z tego gąszczu słów. Spróbowałyśmy więc jeszcze raz:

— Może nam powiecie jak komitet zakładowy pracuje z agitatorami?

— Ależ oczywiście — wyraźnie ucieszył się nasz rozmówca. — Niemal rolę w naszej agitacji odegrał fakt, że komitet zakładowy otoczył ją dalece idącą pomocą. Ko-

Tu instruktor od spraw propagandy zrobił małą przerwę dla zacerpnięcia tchu i nie zwracając uwagi na nasze oszołomienie zakończył swą „wyczerpującą” informację tzw. mocnym akcentem:

— Doskonale rozumiemy, że dla ludzi naszego pokroju nie może być zwycięstw, które byłyby sygnałem do spocznięcia na laurach! Dlatego też i na przyszłość postanawiamy nadal nieustraszenie stać na naszym odpowiedzialnym posterunku, nieustannie walczyć o naszą słuszną sprawę, zwycięsko wywiązywać się z zadań stawianych przed nami przez partię i władzę ludową!

Co było robić? Czy wrócić do początkowego pytania: — Jak u was ze sprawą agitacji?

— Może tak. My jednak byliśmy się, że wtedy nasz rozmówca przystąpi do ponownego, równie „analitycznego i wnikliwego” referowania stanu agitacji „w całym szeregu aspektów”. Czyli, że jeszcze raz usłyszymy wszystko od początku. A na to nie byliśmy już psychicznie przygotowani.

B. Dr.